



krótko

Krajowe Forum

WARSZAWA. Bp Henryk Tomasik przewodniczył VII Krajowemu Forum Duszpasterstwa Młodzieży, które obradowało w ostatni weekend stycznia. Tematem forum była strategia przygotowań do XXVI Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się od 15 do 21 sierpnia 2011 r. w Madrycie.

Wspólna modlitwa

RADOM. 14 lutego, o godzinie 15.00, w kościele garnizonowym (plac Konstytucji 3 Maja) będzie sprawowana Msza św. w intencji Radomia i diecezji. Więcej informacji na stronie internetowej www.radoscinadzieja.radom.pl.

Na rzecz misji

SIECIECHÓW. W Zespole Placówek Oświatowych odbył się charytatywny koncert na rzecz misji. Uczestniczyli w nim proboszczowie z Sieciechowa i Opactwa, władze gminy, nauczyciele, rodzice, mieszkańcy Sieciechowa i okolicznych wiosek. Uczniowie klasy V i VI ze szkół w Sieciechowie wystawili przedstawienie „Do Betlejem jest tak daleko”. Swoje umiejętności zaprezentowały też dzieci ze szkół w Słowikach i Zajezierzu oraz uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Koźmicach Przemysław Wasiński. Podczas spotkania odbyła się zbiórka pieniędzy na pomoc dzieciom z Pakistanu.

Spotkanie rodziny oświatowej subregionu radomskiego

Bóg trwałą chwilą



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

W spotkaniu, które odbyło się w sali koncertowej radomskiego Urzędu Miasta, wzięli udział (od lewej): biskup łowicki Andrzej F. Dziuba, metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz, biskup radomski Henryk Tomasik i mazowiecki kurator oświaty Karol Semik

Organizatorką spotkania była Dorota Sokołowska, dyrektor Delegatury w Radomiu Kuratorium Oświaty w Warszawie. – **Dziękuję serdecznie biskupom, którzy są z nami, ludźmi zatroskanymi o nauczanie i wychowanie – mówiła.**

Radomska Delegatura Mazowieckiego Kuratorium Oświaty obejmuje dziewięć powiatów. Podlegają jej 934 placówki, a w nich prawie 6 tys. oddziałów i ponad 116 tys. uczniów. Z tego

zdecydowana większość znajduje się na terenie naszej diecezji: 885 szkół i placówek, 550 oddziałów i 106 521 uczniów.

– Spotykamy się, żeby pokazać, że jesteśmy przyjaciółmi. Bo nie chodzi o to, by wynajdywać czy wyszukiwać błędy, by zżymać się wzajemnie na niedoskonałość własną, lecz po to, by wspólnie coś tworzyć, by wspólnie budować, by się uzupełniać, czerpać z własnej wiedzy. A najbardziej chodzi o uczniów, żeby oni na tym wszystkim zyskiwali, zyskiwali zarówno jeśli chodzi o naukę, jak i wychowanie – mówiła na zakończenie Dorota Sokołowska.

Przemówienia przeplatały występy. Jako pierwszy zaprezentował się Dziecięcy Zespół Artystyczny „Muzak” z Pionek. Potem wystąpili pracownicy i rodzice przedszkola z Jasieńca koło Grójca, kwartet

pedagogów z Przysuchy i Radomska Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Grandioso”. Poczęstunek przygotowali uczniowie z pięciu placówek z czterech miejscowości: Białobrzegów, Pionek, Przysuchy i Szydłowca.

– W naszej pracy i odpowiedzialności niech Bóg będzie trwałą chwilą, i niech to umacnia młode pokolenie Polaków – mówił Karol Semik, mazowiecki kurator oświaty. – Wychowanie to dzielenie się człowieczeństwem – tę prawdę, wypowiedzianą przez Jana Pawła II w Łowiczu w 1999 r. przypomniał zebranym bp Henryk Tomasik i dodał: – Życzymy państwu tej wielkiej umiejętności pokazywania swoim życiem dojrzałości osobowej i takiego kształtowania młodych serc, aby Polacy stawali się ludźmi coraz bardziej dojrzałymi, zdolnymi wychowywać siebie i innych.

Ks. Zbigniew Niemiński

Duchowa uczta



ANNA AMBROŻY

GÓZD STARY. W parafii pw. św. Józefa gościła Miejska Orkiestra „Moderato” z Warki pod batutą Artura Gębskiego. Na Mszach św. muzycy wykonywali koledy i pieśni religijne. Po każdej z nich wystąpili z koncertem koled, który bardzo podobał się parafianom i nagradzany był owacjami na stojąco. – Wierni tego dnia wyszli z kościoła bardzo zadowoleni i są wdzięczni swemu proboszczowi ks. Januszowi Kurkowi za zorganizowanie takiej uczty duchowej – mówi Anna Ambroży. **mk**

Orkiestra „Moderato” występowała na Mszach św.

Konkurs dla dzieci

SOLEC NAD WISŁĄ. W kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP dwadzieścioro dzieci w wieku od sześciu do dziesięciu lat wzięło udział w konkursie koled i pastorałek. Wszystkie otrzymały wartościowe nagrody. Konkurs zorganizował i nagrody ufundował Parafialny Oddział Akcji Katolickiej z asystentem ks. Krzysztofem Majem. **md**



A. DUDA

Wszystkie dzieci pięknie śpiewały, za co dostały podziękowania i nagrody

Za dar serca

RADOM. Ks. Marek Kujawski SAC, duszpasterz Hospicjum Królowej Apostołów, oraz dwie pracujące w hospicjum lekarki Maria Cygan i Izabela Bober w czasie koncertu

„Radość Dzieciom” otrzymali wyróżnienia „Przyjaciół Naszego Dziecka”. Wręczyła je Halina Kot w imieniu dyrekcji Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im.

Janusza Korczaka w Radomiu. Jest to podziękowanie za pełną serca opiekę nad nieuleczalnie chorą podopieczną ośrodka. **kp**

Spotkanie z biskupem

SADEK. W parafii Matki Bożej Bolesnej odbyło się spotkanie noworoczne z bp. Adamem Odzimekiem. Najpierw ks. biskup spotkał się z wiernymi w kościele, następnie wszyscy zgromadzeni przeszli do szkoły. Tu uroczniewie wystawili spektakl. – W przygotowanych z ogromną precyzją strojach prezentowali znajomość dziejów Jezusa i trudów, jakie w udziale przypadły Świętym Rodzicom – informuje Jolanta Pejas. **mm**



JOLANTA PEJAS

Bp Adam Odzimek złożył wszystkim życzenia



MARTA DEKA

Ks. Sławomir Adamczyk

Kończy się czas balów studniówkowych. Powoli zbliża się czas egzaminu dojrzałości. Już dziś **zapraszamy was, drodzy maturzyści, do wzięcia udziału w diecezjalnej pielgrzymce na Jasną Górę,** której będzie przyświecać hasło „Bądźmy świadkami miłości”. Odbędzie się ona w poniedziałek 19 kwietnia. Naszej modlitwie i spotkaniu będzie przewodniczył bp Henryk Tomasik. Prosimy waszych katechetów, wychowawców i dyrekcję szkół o pomoc w przygotowaniu i realizacji tego przedsięwzięcia. **Kontakt pod numerem telefonu 48 340 62 38.**

Wypowiedź koordynatora diecezjalnej pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę dla „AVE Gościa Radomskiego”

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Jubileusz



Podczas otwarcia wystawy jubilat przyjmował gratulacje

JERZY KUTKOWSKI

RADOM. W Muzeum Sztuki Współczesnej otwarto wystawę „Witold Tomasz Kowalski. Malarstwo” W grudniu 2009 r. wystawa była prezentowana w Warszawie w Galerii Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki. Została zorganizowana z okazji jubileuszu 40-lecia pracy twórczej artysty. Zaprezentowano na niej 66 obrazów z różnych lat (w tym roku autor obchodzi 66. urodziny), począwszy od dyplomu po prace najnowsze. Witold Kowalski uprawia malarstwo i witraż. Jest laureatem ponad 20 nagród i wyróżnień. **jk**

W rytmie gospel



KS. DARIUSZ FRYDRYCH

Słuchaczy zachwycił występ zespołu GOSPEL

WIERZBICA. W kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika wystąpił zespół GOSPEL, który od 3 lat działa przy Młodzieżowym Domu Kultury w Radomiu. – Pełna energii i radości muzyka dosłownie poderwała z miejsc słuchaczy, którzy czynnie włączyli się w uwielbianie Boga śpiewem. Występ zespołu GOSPEL spotkał się

z dużym uznaniem wśród uczestniczących w tej, jakże pięknej i pełnej chrześcijańskiego entuzjazmu formie ewangelizacji – informuje ks. Dariusz Frydrych. Koncert zorganizowany został przez parafię oraz Gminny Ośrodek Kultury w Wierzbicy w ramach cyklu spotkań kulturalnych.

md

Przykład patronki

PRZTYK. W miejscowym kościele odbyło się trzydniowe nawiedzenie relikwii bł. Karoliny Kózkówny. Błogosławiona jest patronką młodzieży, Ruchu Czystych Serc i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. W pierwszym dniu nawiedzenia młodzi z parafii poprowadzili nabożeństwo Drogi Krzyżowej, nawiązując

w rozważaniach do ostatniego dnia życia błogosławionej. Drugiego dnia młodzież przygotowująca się do przyjęcia sakramentu bierzmowania przewodziła modlitwie różańcowej. Ostatniego dnia po Mszach św. miało miejsce ucałowanie relikwii, a chętni wpisywali swe modlitwy do specjalnej Księgi Intencji. **mj**

FIO to nie UFO

DIECEZJA. Parafie, organizacje i instytucje kościelne naszej diecezji należą w skali kraju do najsłabiej korzystających ze wsparcia finansowego w ramach Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich (FIO). Dlatego warto przypomnieć, że parafie i organizacje kościelne mogą aplikować wnioski do FIO. Szczegółowe informacje pomocne przy składaniu wniosków można znaleźć na stronie: www.pozYTEK.gov.pl, natomiast informacje o dotacjach na zabytki i projekty unijne na stronach: www.mazovia.pl; www.sejmik.kielce.pl i www.lodzkie.pl **zn**



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Radomskie Centrum Młodzieży „Arka” jest w naszej diecezji liderem w pozyskiwaniu funduszy na swą działalność



ARCHIWUM PARAFII

Modlitwom młodych w czasie nawiedzenia przewodniczył parafialny asystent KSM ks. Marcin Jarząbek

■ R E K L A M A ■

młodego
dnia!

Plus
radio

tel. 048 360 83 37
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

Nowe formy pomocy rodzinie

Zagubione sacrum

Toczy się batalia o kształt małżeństwa. Możemy wpływać na decyzje podejmowane w tej sprawie.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Radomskiej swoją działalność rozpoczęło w 1995 roku. Siedem lat później w Sądzie Okręgowym w Radomiu zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń. Jego celem jest wspomaganie rodzin katolickich w kształtowaniu ich życia małżeńskiego, rodzinnego i społecznego oraz formowanie ich postawy apostołskiej zgodnie z zasadami Ewangelii i nauczaniem Kościoła katolickiego. Umocnienie w rodzinach świadomości niezastąpionej ich roli i miejsca, jakie zajmują we współczesnym świecie.

Z inicjatywy Stowarzyszenia oraz Duszpasterstwa Rodzin zostało zorganizowane spotkanie, na które zaproszenie otrzymały

osoby w różnoraki sposób zaangażowane w pomoc rodzinom. – Od dłuższego czasu przyświecała nam idea, aby zgromadzić wszystkich państwa, którzy tak wiele robicie w naszym mieście i w naszej diecezji dla dobra dzieci, młodych ludzi i małżeństw. Byśmy mogli podzielić się swoimi doświadczeniami i zjednoczyć wysiłki dla tego pięknego celu, jakim jest obrona godności małżeństwa i rodziny – powiedział ks. Sławomir Adamczyk, diecezjalny duszpasterz rodzin. Ks. Adamczyk zaproponował zebrany włączenie się w strukturę już istniejącego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. – Stowarzyszenie posiada osobowość prawną i może występować wobec władz państwowych i instytucji, kiedy



Z bp. Henrykiem Tomasikiem spotkały się osoby w różnoraki sposób zaangażowane w pomoc rodzinie

widzi jakieś zagrożenia, które towarzyszą dobru małżeństwa i rodziny. Może także organizować poradnictwo rodzinne, sympozja, konferencje – wyjaśniał duszpasterz.

Gorącym zwolennikiem tego spotkania był bp Henryk Tomasik, któremu w sposób szczególnie leżą na sercu sprawy rodziny. Jak zauważył, najbardziej mamy zagubione sacrum – świętość rodziny.

Często widać brak solidnego przygotowania do jej założenia. – Są tu z nami osoby pracujące dla innych rodzin i dla swoich. To też forma uczestnictwa w życiu wspólnoty i szczególnie sposób ratowania rodziny przez ukazanie, że na fundamencie wiary może ona być naprawdę dobra – mówił biskup.

Pierwsze robocze spotkanie stowarzyszenia zaplanowano już w marcu. **Krzyszyna Piotrowska**

Spotkanie prezydenta Radomia z radomiakami w Warszawie

Sto kilometrów dalej

Większość z nich, poszukując pracy, opuściła swoje miasto. Jednakże w miarę możliwości starają się wpłynąć na jego rozwój.

Celem spotkania była integracja środowiska radomian mieszkających, pracujących i studiujących w stolicy. Jego gospodarzem był prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak. Spotkanie w podobnym gronie miało miejsce dwa lata temu, również w Galerii Porczyńskich przy placu Bankowym w Warszawie.

Przybyły na nie osoby, które czują się związane ze swoim rodzinnym miastem, chcą wiedzieć, jakie są plany jego rozwoju, a także chcą aktywnie uczestniczyć w jego życiu. Wśród gości byli również parlamentarzyści Marek Suski, Radosław Witkowski, Marek Wikiński oraz Wojciech Skurkiewicz. Prezydent nawiązując do tematów poruszanych na poprzednim spotkaniu, poinformował, co już zostało zrobione



Radomianie mieszkający w Warszawie deklarowali prezydentowi Andrzejowi Kosztowniakowi swoją pomoc

dla miasta, a co jest w trakcie realizacji. Wiele uwagi poświęcił Strategii Marki Radom, która zakłada, że siłą miasta ma być precyzja oparta na innowacyjności i przedsiębiorczości ludzi. Miastem, w którym panuje

zdroworozsądkowe podejście do pracy i życia.

O tym, że takie spotkania są potrzebne, świadczyła dyskusja, która rozwinęła się po wyczerpującej wypowiedzi prezydenta. Ci, którzy już patrzą na Radom

z perspektywy wielkiego miasta, lepiej widzą jego mankamenty i, jak się wydaje, mają pomysły na ożywienie gospodarcze.

Jednym z pomysłów było stworzenie bazy hotelowej na poziomie międzynarodowym. – Warto zastanowić się nad wspólną komunikacją. Na recepcie dla miasta Radomia na to, jak poprawić jego sytuację, powinny być napisane dwa słowa: „wzajemna komunikacja”. Potrzeba więcej spotkań takich jak to, bo tylko razem możemy coś zrobić – mówił Krzysztof Różycki. O potrzebie wspólnego działania mówił też Jakub Kluziński. W planach są już kolejne spotkania, bardziej robocze, a na ile będą one efektywne – czas pokaże.

Spotkanie zakończyło się minirecitaliem radomianki Patrycji Kawęckiej, absolwentki Zespołu Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu oraz im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

kgm

Jubileusz spółdzielczego Klubu Seniora

Tu znajdują radość

Mieszkają na kilku radomskich osiedlach.

W każdy czwartek spotykają się, by wysłuchać wykładów, pobawić się, ale przede wszystkim by pobyć razem.

Przy radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” działa Klub Igrek. To tu przed dziesięć laty powstał Klub Seniora. – Członkowie naszej spółdzielni mieszkają na osiedlach Woźniki, Planty, Zamłynie i Borki. Staramy się, żeby z każdego osiedla przychodzili do nas seniorzy. Chcemy w ten sposób wypełnić im wolny czas – mówi Zofia Filipowska, kierownik Klubu Igrek Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani”.

Seniorzy przychodzą do Klubu Igrek w czwartki. Wtedy odbywają się spotkania z ciekawymi



Podczas jubileuszowego spotkania uczniowie z zaprzyjaźnionej szkoły nr 32 wręczyli seniorom laurki

ludźmi. Swoją wiedzą dzielą się z nimi m.in. lekarze, pielęgniarki, księża, przewodnicy PTTK oraz diabetycy. W piątki członkowie klubu mogą brać udział w gimnastyce. Prowadzi ją Marcin Skwira, który specjalizuje się w aktywności ruchowej ludzi starszych. – Na zajęcia przychodzą same panie.

Marcin mówi o nich: „moje dziewczyny”. Czasem trzeba włożyć trochę wysiłku, ale w gruncie rzeczy to gimnastyka relaksacyjna. Można się wtedy poruszać, ale i wyciszyć – mówi pani Zofia.

Ale to nie wszystko, co oferuje swoim seniorom klub. W okresie Wielkiego Postu wychodzą do

teatru. W tym roku już zarezerwowali bilety na spektakl „Prywatna klinika”. W samym sercu Puszczy Koziennickiej w Kociołkach organizowane są grzybobrania i majówki. Wtedy seniorzy mogą nie tylko podziwiać piękno przyrody, ale też skosztować kiełbasek pieczonych na ognisku i potańczyć.

Na swój jubileusz seniorzy zaprosili do Klubu Igrek wielu gości. Wśród nich był prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” Marek Kraszewski, który podziękował pracownikom i seniorom za wkład pracy i pogratulował wspaniałej atmosfery i integracji. Program artystyczny dla seniorów przygotowały dzieci z PSP nr 32, schola z parafii Chrystusa Nauczyciela oraz Stanisław Borecki i Karol Papis. Był szampan i tort z napisem „10 lat Klubu Seniora”. – Nasi seniorzy żyją tymi spotkaniami. Jest to dla nich odskocznia od codzienności. Tutaj znajdują wytchnienie i dużo radości – mówi Zofia Filipowska.

md

zapowiedzi

W intencji chorych

10 lutego o 11.00 bp Henryk Tomasik będzie przewodniczył Mszy św. w intencji chorych w Samodzielnym Wojewódzkim Publicznym Zespole Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej przy ul. Krychnowickiej 1 w Radomiu.

Kurs dla operatorów foto-video

20 lutego o 9.30 w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu odbędzie się kurs liturgiczno-pastoralny dla operatorów foto-video podczas celebracji liturgicznych w kościołach diecezji radomskiej. Kurs ma na

celu uwrażliwienie fotoreporterów na sacrum liturgii oraz zapoznanie ich z normami prawa kanonicznego i wskazaniami duszpasterskimi w tej kwestii.

Miłosierny Samarytanin

Wolontariat św. Eliasza, działający przy klasztorze oo. karmelitów na Piasku w Krakowie, zwraca się z prośbą o pomoc w znalezieniu ludzi, którzy zasługują na tytuł „Miłosiernego Samarytanina”. Kandydatów do nagrody można zgłaszać w dwóch kategoriach: pracownicy służby zdrowia, którzy pomoc chorym i cierpiącym uważają za powołanie, bądź osoby, które w życiu codziennym potrafią

dostrzec potrzebującego i bezinteresownie niosą mu pomoc.

Głosowanie trwa **do 20 lutego**. Zgłoszenia z podaniem imienia i nazwiska oraz kontaktu telefonicznego do osoby, którą uważamy za zasługującą na wyróżnienie, należy przesłać pod adresem: Wolontariat św. Eliasza, ul. Por. Wąchały 5, 30-608 Kraków. Można też wysłać e-mail: biuro@eliasz.org.pl. W zgłoszeniu w kilku słowach należy uzasadnić swój wybór.

Rodziny zastępcze

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Szydłowcu poszukuje rodzin z terenu powiatu szydłowieckiego, które zainteresowane są rodzinną opieką zastępczą.

Więcej informacji można uzyskać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Szydłowcu (ul. Kościuszki 39a) lub pod numerem telefonu **48 617 47 15**.

Festiwal piosenki religijnej

Od 23 do 25 kwietnia w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Łodzi-Retkini odbędzie się XV Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Pieśni Religijnej. Kartę zgłoszenia można pobrać z zakładki na stronie internetowej: <http://archidiecezja.lodz.pl/festiwal/new/>. Szczegółowych informacji udziela Teresa Łęcka pod numerem telefonu 695 379 050. ■

**ŚWIATOWY DZIEŃ
CHOREGO.**

Od dziesięciu lat funkcjonuje Zakład Opieki Długoterminowej. Jego personel **wiele serca wkłada, by ulżyć cierpiącym** i wesprzeć ich rodziny.

tekst

**MARTA DEKA
KRYSZYNA PIOTROWSKA**

radom@goscniedzielny.pl



Bp Stefan Siczek błogosławi pana Artura, którego rodzice odwiedzają każdego dnia

ZDJEŃCIE KRYSZYNA PIOTROWSKA

Zakład Opieki Długoterminowej Radomskiego Szpitala Specjalistycznego przy ul. Tochtermana był pierwszym w Polsce, który zaczął przyjmować pacjentów na respiratorach wentylowanych mechanicznie. Był to również pierwszy zakład na Mazowszu i jeden z pierwszych w Polsce, który zaczął przyjmować pacjentów w stanie wegetatywnym. – Nikt się do tej pory nie odważył opiekować taką grupą pacjentów bez stałych dyżurów lekarskich, a tylko z dyżurami pielęgniarskimi. My odważyliśmy się 10 lat temu. I cały czas tak funkcjonujemy – mówi Lilia Kimber-Dziwisz, kierownik Zakładu Opieki Długoterminowej, specjalista medycyny społecznej i opieki długoterminowej.

Idąc tu po korytarzach, wcale nie czuje się, że jest to korytarz szpitalny. Kolorowe ściany, a na nich olejne obrazy, prace studentów Wydziału Sztuki Politechniki Radomskiej. Taka minigaleria. Tu nawet brak typowego szpitalnego zapachu, który zanosi się ze sobą do domu. Tymczasem leżą tu bardzo chorzy ludzie.

Są przyjaciółmi

Pacjenci, którzy tu trafiają, najczęściej prosto z oddziałów szpitalnych, są m.in. po udarach, ciężkich urazach, z niewyrównaną cukrzycą czy stwardnieniem rozsianym. Otrzymują profesjonalną

opiekę pielęgniarską i lekarską. Mają też rehabilitację. Opiekę duchową sprawują nad nimi kapelani. Rodzina pacjenta, wypełniając stosowne dokumenty, zaznacza, jakiego wyznania jest chory. W historii placówki był jeden pacjent prawosławny. Opiekę duchową sprawował więc wtedy nad nim prawosławny duchowny.

W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym zatrudnionych jest dwóch kapelanów: ks. Mirosław Bandos i ks. Grzegorz Stępień. – Nasi księża znają wszystkich pacjentów po imieniu i wiedzą, z jakiego powodu się tu znaleźli. Orientują się w relacjach rodzinnych naszych chorych. Bywa, że rodzina potrzebuje o wiele większego wsparcia niż sam chory. Kapelani są też naszymi przyjaciółmi. Zawsze możemy liczyć na ich pomoc i wsparcie. Bardzo sobie cenimy tę przyjaźń – mówi pani kierownik.

Wszystkie rodziny, które tu umieszczają swoich bliskich, robią to, bo chcą im zapewnić jak najlepszą profesjonalną opiekę. W domu nie byłoby to możliwe. Trzeba zaznaczyć, że tu pacjenci w przeważającej większości karmieni

są pozajelitowo. Rodziny chorych są w stałym kontakcie z personelem. Odwiedzają swoich bliskich i uczestniczą w opiece nad nimi.

Pan Artur trafił na oddział dwa lata temu po urazie komunikacyjnym. Wtedy nie było z nim żadnego kontaktu, ale już powoli się wybudza. Zaczyna poruszać nogami i ręką. Może już się uśmiechać i komunikować z otoczeniem poprzez ruch powiek. – Jestem bardzo zadowolona z opieki nad synem. Cudowne są pielęgniarki. Pani kierownik pomogła całej naszej rodzinie. Idzie się do niej jak do mamy, jak do siostry – mówi Anna Lasek, która wraz z mężem Zygmuntem przychodzi tu codziennie.

Pani Ela ma 52 lata. Jest lekarzem okulistą. Od dziesięciu lat choruje na stwardnienie rozsiane. Trafiła tu prosto z oddziału neurologicznego. Była w depresji, nie chciała żyć. Teraz jest o wiele lepiej. Może już siedzieć na wózku, nawet cztery godziny dziennie. – Córka ma wspaniałą opiekę. Pani kierownik to anioł Boży na tym świecie, a personel zawsze uśmiechnięty. Wiemy, że choroby się nie uleczy. Ale prosimy Boga, żeby się

zatrzymała – mówi mama pani Eli Franciszka Górka.

Pan Leszek jest tu od roku, a od lat cierpi na postępujący zanik mięśni. – Opieka jest znakomita – chwali. – Co do mnie, nie jest lepiej, ale choroba się zatrzymała – dodaje z uśmiechem.

Najmłodszą pacjentką jest szesnastoletnia Agata, o której pani kierownik mówi „nasze słoneczko”. Najstarsza, pani Helenka, ma 97 lat.

Wzór dla innych

Radomski Zakład Opieki Długoterminowej jako jedyny w Polsce dostał akredytację Banku Światowego na szkolenie personelu: pielęgniarek, lekarzy i rehabilitantów. – Przeszkoliliśmy ponad siedemset osób z całej Polski, które mogą pracować w tego typu placówkach. Do dziś uczymy, bo nadal jesteśmy jednostką szkolącą. Byliśmy też pierwszym zakładem w Polsce, w którym pielęgniarki miały możliwość zdobywania specjalizacji z zakresu opieki długoterminowej – informuje pani kierownik.

Lilia Kimber-Dziwisz długo czas była pracownikiem

Dotyk miłości



Lilia Kimber-Dziwisz zna wszystkich pacjentów. Na zdjęciu z panią Elą i jej mamą

naukowym Akademii Medycznej w Lublinie. Teraz jest pracownikiem dydaktycznym Akademii Medycznej w Warszawie, a jej studenci mają zajęcia z zakresu geriatry i opieki paliatywnej w radomskim zakładzie. – Właściwie całe życie zawodowe pracuję z osobami niepełnosprawnymi, z wykształcenia jestem również logopedą. Gdy w 1998 roku padło hasło organizowania zakładów takich jak ten, Ministerstwo Zdrowia ogłosiło konkurs na program opieki długoterminowej. Program, przy którym pracowałam, zyskał aprobatę Banku Światowego. Zostałam też zaproszona do Banku Światowego jako ekspert w dziedzinie wdrażania systemu opieki długoterminowej w Polsce. Pełniłam tę funkcję przez cztery lata. Uznałam, że jeśli mogę być ekspertem Banku Światowego na Europę, to mogę też coś zrobić w Radomiu. I szczęśliwie jesteśmy tu już od dziesięciu lat – mówi pani kierownik.

Kilka lat temu minister Zbigniew Religa powołał Lilię Kimber-Dziwisz na konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie opieki długoterminowej na terenie Mazowsza.

Zakład Opieki Długoterminowej ma dwie jednostki. W Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym jest możliwość pobytu pacjenta do końca życia. Są tutaj młodzi ludzie po urazach oraz ci, którzy muszą korzystać z respiratora. Drugą jednostką jest Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy nastawiony na pielęgnację i rehabilitację w celu przygotowania pacjenta do powrotu do swojego środowiska.

Miniony rok był rokiem rozbudowy zakładu. Zwiększyła się liczba łóżek, poprawił się komfort pacjentów, rozbudowana i doposażona została rehabilitacja. Teraz jest on dostosowany do wszystkich wymogów unijnych.

27 stycznia bp Stefan Siczek dokonał poświęcenia rozbudowanego zakładu.

Najważniejsza nadzieja

Obecnie pracuje tu 27 osób, w tym lekarze, pielęgniarki, rehabilitanci, terapeuci, pedagog, psycholog. Gdy zewsząd słyhać o kryzysie w służbie zdrowia i o tym, że nie dba się pacjentów, tu jakby na przekór o personelu mówi się „pasjonaci pracy”, mający ogromny szacunek do pacjenta i dla jego godności i intymności.

Pielęgniarki mówią do pacjentów, którzy są nawet w bardzo głębokiej śpiączce. Gdy wchodzi do sali, padają na przykład słowa: „No, panie Marku, będziemy się kąpać, będziemy zaraz jeść”. Pan Marek od siedmiu lat jest w śpiączce, a karmiony jest jedzeniem przemysłowym dojelitowo.

Trafiali tu pacjenci, których rodziny słyszały, że ich bliscy nigdy nie wyzdrowieją i będą jak rośliny. Życie pokazało, że u wielu z nich poprawił się stan zdrowia. Co prawda, teraz jeżdżą na wózkach inwalidzkich, ale potrafią się komunikować i rozmawiać. Funkcjonują w swoim środowisku. – Mieliliśmy różnych pacjentów i mogę powiedzieć, że jeżeli są osoby bliskie, mogą to być pielęgniarki, lekarze, kapelani czy ktokolwiek, jeżeli jest drugi

człowiek, to ten ktoś nigdy nie poprosi o eutanazję. Jeśli w ogóle ktoś poprosi, to tylko osoba zagubiona i osamotniona. Z kwestią bólu, cierpienia fizycznego medycyna sobie radzi. Największym problemem jest cierpienie psychiczne, poczucie osamotnienia. Inaczej jest, jeśli takiemu pacjentowi się towarzyszy. Nigdy, przez dziesięć lat naszej pracy, nie zdarzyło mi się – a naprawdę było wielu pacjentów, młodych ludzi, którzy umierali w pełni świadomie – by ktoś poprosił o eutanazję. U nas ten temat nie istnieje. W zeszłym roku przez nasz kraj przetoczyła się fala dyskusji o eutanazji czy odłączeniu jedzenia pozajelitowego. Nikt, kto pracuje w takiej jednostce, kto ma pod opieką takich pacjentów, nigdy na coś podobnego się nie zgodzi – mówi pani kierownik. ■

Owoce cierpienia



BP STEFAN SICZEK

– Patrząc na chorych przykutych do łóżek na tym oddziale, już tylko z punktu widzenia czysto ludzkiego widzi się potrzebę istnienia takiej placówki. Przecież nie możemy wyzbyć się człowieczeństwa i myśleć o eutanazji. Tym chorym potrzeba oddanych

i kompetentnych opiekunów. A taką opiekę i takich ludzi znajdują tutaj. Jeśli spojrzymy na ten oddział poprzez pryzmat Chrystusowego przykazania miłości, serdecznie dziękujemy ludziom, którzy tu pracują i opiekują się chorymi. Podziwiamy też rodziny, które nie tracą ducha i z całą odwagą, poświęceniem, a często wręcz z heroizmem realizują wezwanie Zbawiciela: „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie”. I jeszcze jeden wymiar doświadczenia płynącego z takich chorób i naszych spotkań z tak cierpiącymi. Ci chorzy stają się często lekarstwem dla nas zdrowych: zaczynamy głębiej wierzyć w człowieczeństwo, szanować własne zdrowie, żyć bardziej rozważnie i zdawać sobie sprawę, jak ważne w naszym życiu jest zatrzymanie się, by znaleźć czas na chwilę refleksji i modlitwy.

Potrzebna nadzieja



Ks. GRZEGORZ STĘPIEŃ, KAPELAN SZPITALNY

– Kapelan nosi w pamięci te osoby, którym służy, i za nie się modli. Od piętnastu lat przychodzi do chorych. Odkryłem, że wielu z nich zachowuje szczególny pokój ducha, potrafi akceptować rzeczywistość choroby, łączyć ją z codziennością życia i cieszyć się tym, co jest, mimo fizycznych dolegliwości. W każdym człowieku, który leży w łóżku i cierpi, można wzbudzić nadzieję, pocieszyć go. Jeśli chodzi o Zakład Opieki Długoterminowej, to jego pracownicy kładą nacisk zarówno na działania czysto medyczne, jak i na rolę kontaktu osobowego. Dzięki temu chory ma to, co jest dla niego najważniejsze – poczucie bezpieczeństwa, a to jest potrzeba egzystencjalna każdego z nas. W szczególny sposób chciałbym podziękować pani kierownik Lilię Kimber-Dziwisz, wielkiej przyjaciółce kapelanów, która przez wiele lat okazuje nam serdeczność. Ten oddział zawsze jest dla nas otwarty.

PANORAMA PARAFII. Parafia pw. św. Łukasza w Radomiu

Świątynia, której miało nie być

Pasterka w roku 2009 była szczególną celebracją. Po latach pokonywania przeciwności, przy ogromnym zaangażowaniu **osiągnęli wymarzony cel – weszli do nowego kościoła.**

Radomskie osiedle Michałów w ogromnym tempie zaczęło rosnąć nieco ponad ćwierć wieku temu. Ale plany nie przewidywały w nim miejsca na kościół. Obok miał powstać nowoczesny szpital. Dzięki temu, że mieszkańcy miejscowości Józefów ofiarowali plac, między osiedlem a przyszłym szpitalem stanęła kaplica. Nietrudno domyślić się, dlaczego na opiekuna parafii bp Edward Materski obrał patrona służby zdrowia – św. Łukasza.

W ogniu zmagają

Postawienie krzyża i zadane ołtarza oraz erygowanie parafii na Boże Narodzenie 1983 r., a potem budowa kaplicy rozpoczęły pasmo zmagają. Z jednej strony pertraktacje z władzami, z drugiej nakazy zlikwidowania tego miejsca. Bywały takie noce, gdy na plac podjeżdżały milicyjne samochody, a wierni całe doby trzymali straż przy swej kaplicy. Pierwszym proboszczem i organizatorem parafii był ks. Adam Zajac. Po nim duszpasterzował tu ks. Stanisław Barański, który po podziale Michałowa na dwie parafie zaczął pracę w nowej parafii pw. bł. Annuaryty. Od 1993 r. proboszczem u św. Łukasza jest ks. Marian Mazurkiewicz. Trzeci proboszcz poprowadził dzieło budowy plebanii i kościoła.

W ogniu aktywności

Ludziom na Michałowie nie żyje się łatwo. Wciąż bolączką jest wysokie bezrobocie i złączone z nim ubóstwo. Ale ten stan rodzi też aktywność charytatywną



Spotkanie grup duszpasterskich w świetlicy „Pod dobrym aniołem” jest okazją do integracji pokoleń



Ognisko duszpasterstwa pielgrzymkowego. W tle kaplica, której przed ćwierć wiekiem bronili wierni

w parafii. Z dużym zaangażowaniem i pomysłowością działa parafialny zespół Caritas.

Wszelkie trudy przy budowie kościoła wyzwoliły też wielkie zaangażowanie w omadlanie tego miejsca. Modlitwa kół Żywego Różańca, kręgów Oazy Rodzin i comiesięczny cały Różaniec, odmawiany w pierwsze soboty miesiąca, to przykładowe owoce tej postawy parafian. Z kolei

ministranci, grupy oazowe, ruch pielgrzymkowy, koło teatralne i świetlica „Pod dobrym aniołem” to zaproszenia głównie dla młodych parafian, a obok tego okazja na angażowanie się w parafialny wolontariat.

Ks. Zbigniew Niemirski



Zapraszamy na Msze św.

W niedzielę i święta – **7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 17.00**

W dni powszednie – **7.00, 18.00**

Zdaniem proboszcza



– Pracę w parafii rozpocząłem w listopadzie 1993 r. Choć parafia istniała od niemal dziesięciu

lat, przyszła wielka zmiana. Z części naszej wspólnoty została wydzielona nowa – parafia pw. bł. Annuaryty. Musieliśmy więc wiele rzeczy wręcz rozpoczynać od nowa. Razem i przy ogólnym zaangażowaniu udało się wiele. Doprowadziliśmy do uporządkowania spraw prawnych, zbudowaliśmy plebanię i kościół. Za ofiarność i wszelki wkład serdecznie dziękuję wszystkim, składając to podziękowanie na ręce prezesa budowy, pana Włodzimierza Karolaka. Nasza parafia może się pochwalić wielką żywotnością na polu duszpasterskim. Nie udałoby się to, gdyby nie zaangażowanie wszystkich księży wikariuszy, aż po obecnego ks. Tomasza Pastuszkę. Tutaj podziwiam też rzeszę świeckich parafian, aktywnie działających na wielu polach prac duszpasterskich. Annie Swend, Markowi Szaremu i wszystkim wolontariuszom dziękuję za zaangażowanie w świetlicy „Pod dobrym aniołem”. Jestem wdzięczny za pomoc w prowadzeniu parafialnej Caritas. Jako proboszcza cieszy mnie też wieloraka współpraca z naszą szkołą. Za to serdecznie dziękuję pani dyrektor Annie Bulerze-Sasin, wszystkim pracownikom i uczniom.

Ks. kan. Marian Władysław Mazurkiewicz

Święcenia kapłańskie – 22 maja 1982. Wikariaty – Stąporków i parafia pw. Opieki NMP w Radomiu. Probstwo w parafii pw. św. Łukasza w Radomiu od 1993 r.